

Ogromne tłumy ludzi wyszły na ulice Londynu

20 października 2019

W sobotę do Londynu zjechali zwolennicy pozostania Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej na ulice stolicy ogromne tłumy osób, nie tylko londyńczyków, ale mieszkańców całej Wielkiej Brytanii. Według jednych źródeł było ich dziesięć tysięcy, według innych setki tysięcy a nawet milion. Ile było naprawdę widać na nagraniach wideo.



Uczestnicy marszu organizowanego przez „People’s Vote”, domagali się przeprowadzenia drugiego referendum w sprawie Brexitu. Kiedy parlamentarzyści kolejny raz, powstrzymali premiera, blokując głosowanie w sprawie zatwierdzenia nowej umowy brexitowej, wśród demonstrantów zgromadzonych na Parliament Square, rozległy się głośne okrzyki radości.



W marszu wzięło udział wielu artystów i celebrytów, do zgromadzonego tłumu przemawiali politycy, między innymi burmistrz Londynu Sadiq Khan: „To może być nasza ostatnia szansa na obronę demokracji”, mówił jeszcze przed demonstracją. „Dzisiaj tysiące ludzi, przybyłych z całego kraju, zebrały się razem aby wysłać wiadomość, głośno i wyraźnie: Chodzi o naszą przyszłość, a nie naszą przeszłość. Chodzi o zjednoczenie naszego kraju, a nie dalsze dzielenie nas. Wystarczy, dać ludowi #FinalSay”, napisał na „Twitterze” po zakończeniu akcji.



Marsz był pokojowy, nie doszło do żadnych znaczących

incydentów, choć policja i tak miała pełne ręce roboty. Wśród demonstrantów uwagę zwracała grupa ciągnącą platformę z ogromną postacią diabła z twarzą doradcy Borisa Johnsona, Dominica Cummingsa. Postać ubrana była w nazistowski mundur, na rękę miała opaskę z napisem „Get Brexit Done”, a pod nosem zamiast wąsa, flagę Zjednoczonego Królestwa. Demoniczny Cummings trzymał w dłoni „swoją marionetkę”, premiera.

Autorstwo: SDG

Źródło: [Cooltura24.co.uk](https://cooltura24.co.uk)